

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr  
"As"  
w Piotrkowie  
ul. Niepodległości nr. 2.

Dziś i dni następnych!  
Piękna komedia polska przewyższająca humorem i dowcipem bombę sezonu komedię „Paweł i Gawel”  
**Zapomniana melodia**  
Grossówna, Andrzejewska, Znicz, Zabczyński, Fertner, Zeleńska, Orwid, Grabowski i inni.  
Popoł. g. 1. „Szeik” Wejście 30 gr.  
Początek o godz. 4 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

# DEKLARACJA FRANCUSKO-NIEMIECKA

## Oba państwa uroczyście stwierdziły, że obecne wspólne granice są ostateczne

Jak to już podawaliśmy we wczorajszym numerze, do Paryża przybył minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop, celem podpisania układu z Francją.

Dziś uzupełniamy naszą wiadomość dalszymi szczegółami, a co najważniejsze — tekstem deklaracji francusko-niemieckiej.

**PARYŻ.** We wtorek przybył do Paryża min. Spraw Zagran. von Ribbentrop. W okolicy przybycia niemieckie go ministra dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami swastyką.

Min. von Ribbentrop powitał na dworcu minister Bonnet na czele wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagran., ambasador Rzeszy z małżonką, oraz liczni przedstawiciele kolonii niemieckiej w Paryżu. Honory

wojskowe oddała gwardia municypalna. Min. von Ribbentrop po powitaniu go przez min. Bonneta oraz po przedstawieniu mu obecnych, przeszedł pomiędzy szpalerem członków kolonii niemieckiej, witających go podnieśnieniem ręki.

Z dworca gość niemiecki wraz z przybyłymi z nim dyplomatami niemieckimi oraz w towarzystwie witających go dygnitarzy francuskich odjechał do hotelu na placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10.15 min. von Ribbentrop został przyjęty na półgodzinnej audiencji przez prezydenta Lebruna, w obecności ambasadora hr. Welczka.

O godz. 13-ej w siedzibie Prezydium Rady Ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

O godz. 15.45 podpisana została deklaracja francusko-niemiecka, która ma brzmienie następujące:

„Georges Bonnet, minister Spraw Zagranicznych Republiki Francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister Spraw Zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r. co następuje:  
1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe i dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji euro-

pejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trze-

cimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnych narad w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.”

### FRANCJA I NIEMCY BEZ SPRAW SPORNYCH

O godz. 18.30 min. Ribbentrop i min. Bonnet odczytali dziennikarzom zebranym w M. S. Z. krótkie deklaracje, w których podkreślili doniosłość zawartego układu.

Min. von Ribbentrop wyraził swoją nadzieję, że podpisana właśnie deklaracja otwiera nową erę między obu narodami. Zwrócił on uwagę, że Francja i Niemcy rozwijać będą od-

ład wzajemną współpracę jako równoprawni partnerzy.

Podkreślił on, że Francji i Niemiec nie dzieli dziś żadne kwestie sporne, które by mogły prowadzić do poważniejszych zatargów.

Pod względem ekonomicznym Francja i Niemcy uzupełniają się wzajemnie, pod względem kulturalnym Niemcy zawdzięczają wiele Francji, tak, jak Francja otrzymała wiele od Niemiec.

Podobnie i min. Bonnet oświadczył, że podpisana deklaracja stanowi szczęśliwy etap w dziele współpracy międzynarodowej. Podobnie, jak to powiedział min. von Ribbentrop, tak i min. Bonnet powtórzył, że między Francją i Niemcami nie ma dziś żadnych kwestii, które mogłyby wzajemną współpracę utrudnić.

## Zamach na regenta Jugosławii był planowany przez terrorystów chorwackich?

**LONDYN.** Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym, jakoby na życie księcia regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach. Odjazd jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykle zarząd-

zenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony zaprzeczają jednak doniesieniom prasy wieczornej, stwierdzając, że ks. Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać

w stolicy W. Brytanii 10 dni, i tak przedłużył swój pobyt i wyjazd jego w dniu wczorajszym nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się rzekomo znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.

## Rekordowy samolot niemiecki uległ katastrofie i zatonął

**MANILLA.** Samolot niemiecki „Condor”, który wczoraj rano w następstwie przymusowego wodowania w pobliżu Manilli zatonął, będzie remontowany, a części samolotu zostaną przewiezione z powrotem do Rzeszy. Takie oświadczenie złożył dyrektor Junge, który uczestniczył w rekordowym locie Berlin — Tokio oraz wystartował również z Tokio do lotu

powrotnego.

Zdaniem dyr. Junge, samolot będzie mógł być wydobyty z wody, gdyż zatonął w bezpośrednim sąsiedztwie wybrzeża w płytkim miejscu. Po nastaniu odpływu samolot będzie wyciągnięty na ląd, rozmontowany i załadowany na okręt.

Co się tyczy przyczyn wypadku, dyrektor Junge nie był jeszcze w stanie udzielić ostatecz-

nych wyjaśnień. Przypuszcza on, że zaszedł defekt w odpływie olivy.

Po wyratowaniu z tonącego samolotu przez łodzie rybackie w pobliżu Cavite, dyrektora Junge wraz z pozostałymi członkami załogi, przewieziono ich łodzią ratunkową do Manilli, gdzie do czasu odjazdu będą gościnnie tamtejszego konsula niemieckiego.

## Fala aresztowań w Rumunii po zamachu na pułkownika w Czerniowcach

**BUKARESZT.** Śledztwo w sprawie zamachu na pułkownika Christescu oraz w sprawie innych aktów terroru, popełnionych w Czerniowcach, zatoczyło szerokie kręgi.

Aresztowano drugiego sprawcę zamachu na pułkownika Christescu ucznia VIII-ej klasy gimnazjum, Rachmistriuka. Aresztowano także wychowawcę klasy, z której pochodzą obaj zamachowcy oraz kilku innych uczniów z tej klasy.

Poza tym aresztowano przewodniczącą tajnej organizacji „Bractwo Krzyża”, mjr. Stanescu, który z Jassów, do Czerniowiec przybył rzekomo w celu zgłoszenia kilku osób urzędowych. Aresztowano również 10-ciu członków „Żelaznej Gwardii”

podjętych o podpalenie obiektów żydowskich.

Szeregu aresztowań dokonano w Jassach, gdzie ujęty został m. in. podejrzany o akcję terrorystyczną niejaki Adolf Glüek, narodowości niemieckiej.

Dopiero wczoraj prasa popołudniowa podała wiadomość o dokonanych w poniedziałek w Czerniowcach zamachu na prezesa sądu wojskowego, Christescu.

Z relacji dzienników wynika, że zarówno ujęty zamachowiec, Lututowici, jak i towarzysz jego, który zbiegł, nazwiskiem Rachmistriuk, są narodowości ruskiej.

Lututowici, który jest uczniem 8-ej klasy gimnazjum, miał zeznać, że rano w dniu zamachu

otrzymał rewolwer i polecenie wykonania wyroku na osobie pułk. Christescu. Rozkaz ten miał być wydany przez komendanta Żelaznej Gwardii w Jassach.

### Bez zakwitów po raz trzeci

W ogrodzie p. Edwarda Kłosa w Toruniu zakwitł po raz trzeci w tym roku bez! Drzewa wypuściły pączki i liście, co stało się prawdziwą sensacją dla ogrodników.

Starczy, pamiętający liczne ciepłe jesienie, wrozą niezwykle ostrą i pełną gwałtownych burz śnieżnych zime po Bożym Narodzeniu.

## Anglia przyjdzie z pomocą rządowi Czang-Kai-Szeka?

**LONDYN.** Rząd angielski uważa obecnie szereg projektów, zmierzających do udzielenia rządowi marszałka Czang-Kai-Szeka czynnego poparcia gospodarczego względnie finansowego — oświadczył wczoraj lord Plymouth w Izbie Lordów, której między innymi przekazał kwestie zbadania możliwości

otwarcia dla Chin kredytów eksportowych.

W ramach debaty nad zagadnieniem Dalekiego Wschodu, gdzie narazone są na szwank interesy Anglii, cały szereg członków Izby Lordów zażądał podjęcia przez rząd angielski wszystkich koniecznych kroków w celu zabezpieczenia tych interesów.

## Rzym dalej demonstruje żądając zwrotu Tunisu przez Francję

**RZYM.** Wczoraj przed południem odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na plac Wenecki, aby zgotować owoce na cześć Mussoliniego. Wolano chóralnie: „Chcemy Tunisu”. Szef rządu nie ukazał się na balkonie.

Następnie demonstranci przeszli przez corso Wiktora Emanuela, usiłując dostrześć do palacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej. Dość z wszystkich stron przez policję i karabinierów. Wznosząc okrzyki „chcemy Tunisu” i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

**Polecam świeży tran**

**Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO**  
w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

„Czy Jasia lubi kawalerów?”

Dziewczęta poszukujące pracy przeżywają każdorazowo tragedię

„Jadna praca nie hańbi!” Godna nasada, której zdawałoby się holdować...

Reporter nasz zadał sobie trud i zbadał gruntownie na setkach przykładów...

Poniżej drukujemy reportaż pierwszy:

— A... jak na imię?

— Jasia, proszę pani...

— No, a Jasia nie jest pyskata?

— Dlaczego mam być pyskata zaraz. Jeśli nikt nie zaczepi, to ja nikomu nawet niegrzecznie nie odpowiem...

Kandydatka na przyszłą chlebodawczynię robi w tym miejscu zawsze jednakową minę: Mruży mianowicie lekko oczy...

— Zastrzegam sobie, że w kuchni nie znoszę żadnych gości, a Jasia wygląda mi na taką, co lubi sobie kawalerów sprządzać...

— No, to się pani jakoś bardzo na mnie nie poznaj! Bo ja sobie nie lubię kawalerów sprządzać!

To, oczywiście, wystarczy! Przyszła chlebodawczyni jest najświęciej przekonana, że zrobiłaby najgorszy wybór, bo wiem służąca jest niewątpliwie

„pyskata” i kończy rozmowę krótko:

— Nie, to niech już Jasia gdzie indziej sobie szczęśliwszej służby poszuka..

Rozmowy takie trwają jeden dzień, dwa, trzy, zależy od humoru angażującej i od umiejętności zachowania się angażowanej. Wieczorami na wizytach, w kawiarni, ze znajomymi, na przerwach w teatrze — jest wówczas temat do wspaniałych rozmów:

— Wie pani, zmieniam sobie służącą i po prostu od razu odchodzę, gdy widzę te straszne typy, jakie do mnie przychodzą gościć się.

— Ach, ja panią rozumię chyba najlepiej...

— Proszę pani! Albo jakaś niemrawa do niczego, albo pyskata, albo znów pani większa ode mnie...

Aż wreszcie po kilku dniach szukania, przeszedłszy ciemnową drogę przemierzania wysokich pięt, wysłuchawszy się tysięcy impertynenekich pytań, zelżona, podejrzana, niejednokrotnie o złodziejstwo, o włóczęgostwo, o ładacznictwo, o wszystko co tylko niejednej da mulce do głowy w ogóle przyjdzie, nauczy się pracownica domowa właściwego języka jakim z takimi „zawodowymi paniami domu” rozmawiać trzeba i przychodzi na ostatnią służbę.

— Świadectwa ma?

— Tak, proszę laskawej pani mam wszystkie w porządku.

— Jak długo służyła w ostatnim miejscu?

— Dwa lata, proszę laskawej pani.

— A dlaczego odeszła?

— Bo pana przenieśli na inne stanowisko do innego miasta i pani nie była pewna jak się tam dalej ułoży i dlatego nie za brała mnie ze sobą...

— Pensja jest u mnie dwadzieścia pięć złotych na miesiąc, wychodne co drugą niedzielę od 5 do 9 wieczorem, pokojów do sprzątania trzy nasze i jeden sublokatora. Dywan trzeba trzepać codziennie, bo ja bru dów nie znoszę, gdybym tylko

coś takiego zauważyła to z mię ssa, rozumiem mnie?..

— Tak, proszę laskawej pani, rozumiem i zgadzam się na te warunki.

— No więc dobrze. Niech zo stawi świadectwa, a jak na imię?

— Jasia, proszę pani laskawej — Można mi nie mówić laska wa. Niech więc zostawi świadectwa i pójdzie po swoje rze czy... Ale, ale! Niech się Jasia jeszcze wrócił Jasiu, tu jest w domu młody panicz... Jasia rozumiel?

Na tym kończy się pierwsza część martyrologii dziesiątek tysięcy młodych dziewcząt, których warunki zmuszają do podjęcia się każdej pracy, byle tylko mieć gdzie zamieszkać, mieć co zjeść, a czasem jeszcze pomoc pozostałej w nędznych warunkach rodzinie.

Pracownica domowa przełknawszy dziesiątki najbardziej gorzkich pigulek, porównana

do dziewczyny ulicznej i t. d., została nareszcie „przyjęta” i jutro stanie do pracy. Jot.

Delegaci Egiptu na konferencji w sprawie Palestyny

KAIR. Rząd egipski przyjął zaproszenie Wielkiej Brytanii do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Nazwiska członków delegacji egipskiej mają być wkrótce ogłoszone.



ARTRETYZM zaczyna dokuczać

Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, doją się we znaki szczególnie przy wietrznej pogodzie...

ZE ZN. ARTROLIN SPORZĄDZONE PRZEZ

OSKARA WOJNOWSKIEGO

rozpuszczają złośliwy kwas moczowy, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Służą się przy pierwszych objawach bóli, do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

Zastrzelił zięcia podczas kłótni Krwawy epilog niesnasek rodzinnych

We wsi Julianów, gm. Krzyżanówek, pow. kutnowskiego, doszło do awantury pomiędzy 38-letnim Zdzisławem Juszkiewiczem, robotnikiem, a teściem jego, gospodarzem tej wioski, 62-letnim Pawłem Sobczykiem,

i synami jego, Bronisławem i Czesławem. W pewnej chwili Juszkiewicz rzucił się na teścia. Powstała bójka. Sobczyk Paweł wystrzelił 4-krotnie do zięcia. Jedną z kul trafiła Juszkiewicza w ser-

ce, powodując natychmiastową śmierć. Policja zatrzymała Sobczyków. Będą oni przesłani do dyspozycji sędziego śledczego. Między zięciem a teściem wynikły częste awantury na tle podziału gospodarstwa.

Krwawa walka we wsi z powstańcami arabskimi

LONDYN. W ministerstwie kolonii otrzymano depeszę od wysokiego komisarza Palestyny, zawiadamiającą iż oddział policji, który wszedł do wioski gdzie w ubiegły poniedziałek zaatakowano dwóch policjantów

brytyjskich, został przyjęty strzałami. Policjanci odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych, rozpraszając napastników, z których dwóch poległo.

CHRONIĆ ZDROWIE OLLA GUM. Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE

NOWY SUKCES naszego konkursu filmowego — jeszcze dwie wytwórnie angażują naszych „konkursowiczów”

Oto zapowiedziane wczoraj rewelacje z terenu naszego konkursu filmowego.

W najbliższych przewidywaniach nie można było przypuszczać, iż nasza impreza przybierze tak kolosalne rozmiary. Nie zdążyliśmy nawet ukończyć prac segregacyjnych. Komisja Kwalifikacyjna nie została jeszcze ukonstytuowana, bo nie zdążyliśmy jeszcze wyczerpać wszystkich korzyści na terenie filmu „Kłamstwo Krystyny” a już przybywa nowa sensacja, rozmiarami swoimi przewyższająca wszystko, co kiedykolwiek rozgrywało się u nas w ramach konkursów filmowych.

DWIE WYTWÓRNI Nawiązanie kontaktu z wytwórnią „Leo-film” — obudziło zainteresowanie innych placówek produkcyjnych. Pertraktacje trwały tyle czasu, ile wymagało zawarantowanie naszym „konkursowiczom” jak najpoważniejszego udziału. Pertraktacje dały wynik dodatni, niezwykle korzystny dla naszych Czytelników.

„WARSZAWSKIE TOW. FILMOWE”

Jedną z tych wytwórni jest „Warszawskie Tow. Filmowe”, które realizuje obecnie dramat obyczajowy p. t. „O czym się nie mówi”. Do tego właśnie obrazu będą zaangażowane nasze uczestniczki i uczestnicy. Przewiduje się powierzenie im 3 poważniejszych epizodów i szeregu ról drugorzędnych.

KTO WYBIERZE? Aby wybrać odpowiednich ludzi do odpowiednich ról — nastąpiło zespolenie komitetu redakcyjnego z przedstawicielami wytwórni, którymi będą: reż. Mieczysław Kra-wicz i reż. Stanisław Szebege. Oni więc, łącznie z przedstawicielami naszej Redakcji dokonają wyboru. Wybrani otrzymają imienne zaproszenia do wytwórni.

„PARLO - FILM”. Drugą wytwórnią jest „Parlo-film” która realizuje obecnie obraz p. t. „Dr. Murek”.

I ta wytwórnia zgłosiła akces na zaangażowanie szeregu osób do epizodycznych i dalekoplanowych ról. Rzecznikami tej wytwórni będą: reż. Juliusz Gardan i kierownik produkcji Aleksander Suchecki, którzy jak w poprzednim wypadku, łącznie z komitetem redakcyjnym wybiorą odpowiednich ludzi. Wybrani dostaną imienne zaproszenia.

Tak oto wyglądają w najkrótszym opisie nowe nasze zdobycze na terenie konkursu filmowego. Kto dobrze się orientuje w tych sprawach wie, ile korzyści z tego wiec będą uczestniczki i uczestnicy konkursu.

A CO BĘDZIE DALEJ? Wszystko to jednak nie zmienia w niczym normalnego programu naszego konkursu. Najbliższym etapem jest wybór przez Komisję Kwalifikacyjną 50 osób, które będą poddane plebiscytowi. Dopiero LAUREATKI i LAUREACI zostaną, w zależności od ich stopnia uzdolnienia, uplasowani w POWAŻNEJ WYTWÓRNI NA POWAŻNYCH STANOWISKACH.

NA ZAKOŃCZENIE SENSACJA. Tak! obrót rzeczy zmusił Komitet Redakcyjny do poważnego zastanowienia się nad sprawą: czy nie odstąpić na pewien krótki czas konkursu tym wszystkim, co nie zdążyli — dla różnych powodów — zgłosić swoich kandydatów w poprzednim terminie!

Nad tą sprawą obradować będzie Jutro Komitet, szczególnie, że ze wszystkich stron kraju nadechodzą w tej sprawie niezliczone listy. W niedziele podamy dalsze szczegóły!

Wszystko to jednak nie zmienia w niczym normalnego programu naszego konkursu. Najbliższym etapem jest wybór przez Komisję Kwalifikacyjną 50 osób, które będą poddane plebiscytowi. Dopiero LAUREATKI i LAUREACI zostaną, w zależności od ich stopnia uzdolnienia, uplasowani w POWAŻNEJ WYTWÓRNI NA POWAŻNYCH STANOWISKACH.

NA ZAKOŃCZENIE SENSACJA. Tak! obrót rzeczy zmusił Komitet Redakcyjny do poważnego zastanowienia się nad sprawą: czy nie odstąpić na pewien krótki czas konkursu tym wszystkim, co nie zdążyli — dla różnych powodów — zgłosić swoich kandydatów w poprzednim terminie!

Nad tą sprawą obradować będzie Jutro Komitet, szczególnie, że ze wszystkich stron kraju nadechodzą w tej sprawie niezliczone listy. W niedziele podamy dalsze szczegóły!

Wszystko to jednak nie zmienia w niczym normalnego programu naszego konkursu. Najbliższym etapem jest wybór przez Komisję Kwalifikacyjną 50 osób, które będą poddane plebiscytowi. Dopiero LAUREATKI i LAUREACI zostaną, w zależności od ich stopnia uzdolnienia, uplasowani w POWAŻNEJ WYTWÓRNI NA POWAŻNYCH STANOWISKACH.

NA ZAKOŃCZENIE SENSACJA. Tak! obrót rzeczy zmusił Komitet Redakcyjny do poważnego zastanowienia się nad sprawą: czy nie odstąpić na pewien krótki czas konkursu tym wszystkim, co nie zdążyli — dla różnych powodów — zgłosić swoich kandydatów w poprzednim terminie!

Pudler witaminowy PENNY Gilot PARIS

ZDOBĘDZIESZ POWODZENIE U MĘŻCZYŹN, PIELEGNUJĄC RACJONALNIE CERĘ!

Najwybitniejsi lekarze dermatolodzy, zalecają stosowanie środków kosmetycznych, zawierających witaminy. Odkrycie witamin jest dla kosmetyki ukoronowaniem jej dążeń i celów. Pudler „PENNY”, zawierający witaminy, odżywia, konserwuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją zdrową i powabną. Przy stałym użyciu witaminowego pudru „PENNY”, cera nabiera wyglądu młodzieńczego, staje się aksamitna i idealnie

matowa. Pamiętajcie Piękne Panie! Wdźwięk i powodzenie zapewni Wam idealnie matujący Pudler Witaminowy „PENNY”.

Bezpłatną próbkę Pudru Witaminowego „PENNY” otrzymać można po nadesłaniu wyżej umieszczonego kuponu za załączeniem znaczka pocztowego za gr. 15 pod adresem — firma „Gilot”, Warszawa — Wronia 71.

KUPON Imię Nazwisko Adres kolor dotychczas używanego pudru

Nowość!!! NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE puder koloidalny SIX-SIX Cherys DAJE CERZE WIECZNĄ MŁODOŚĆ

na awie  
przyj  
Brytanii  
onferen  
ie Pale  
ów de  
ć wkrot  
ZM  
cać...  
io-remp  
przemie  
owodów,  
przy w  
imy Ed  
obrot  
ne i do  
natyżmo  
schisow  
IN  
EZ  
GO  
pry-  
wach  
i dlu-  
dnich  
m. 4  
ni  
astow  
obczy-  
do dy-  
o. Mię  
nikaly  
działu  
enia w  
naszo-  
stapem  
walifi-  
podd-  
JREA-  
zale-  
nia -  
WY-  
STA-  
CJA.  
omileł  
stano-  
udo-  
Kon-  
dążyli  
głosie  
cniim  
bedrle  
ze za  
hodza  
szcze-  
ke

**Nadmierna tusza**



**GROZI SERCU**

... jest objawem złej przemiany materii, kiedy produkty tłuszczowe w organizmie nie ulegają dostatecznemu spalaniu, co powoduje odkładanie się tkanki tłuszczowej i spowodować cierpienia artreologiczno-reumatyczne. Skutecznie na przyspieszenie przemiany materii działają

**ZIOŁA BREYERA Nr. 2**

Do nabycia wszędzie. Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

**Wesoły Kącik**

**Grzeczność nie popłaca**

Spotkałem pana Szczypionka przy przystanku tramwajowym. Wsiadł właśnie z tramwaju, wyciągając chusteczką rozbity...

Wyglądał okropnie. Pod oczami czarna siniec, czoło poparzone.

— Panie Szczypiorek! — przywrócić się — Co się panu stało?

Pan Szczypiorek westchnął ciężko, a razem z westchnieniem buchnął zapach alkoholu.

— Chciałem być grzeczny, uspokoić pan... Chciałem kobiecie pomóc w tramwaju ustąpić... I pan, jak wyglądam?!

— Nie warto być grzecznym, panie! Nie warto! — Nie rozumiem... — Czego pan nie rozumie? — Przecież mówię wyraźnie!... Jeszcze przed chwilą tramwaj przyszedł, widział pan, jak wsiadał?

— Widziałem. — No więc właśnie... Miejsce przy oknie... przy oknie... przy oknie... Wyglądał pan sobie przez okno, na ulicę, na stojących w wagonie kołach nie widzieć... Bo mi się nie chciało.

— Nie chciało? — Nie chciało, a tu mnie nagle coś skusiło, usiadłem przy oknie. Patrzę stoi w wagonie ładna kobietka, zgrabna, ładnie zmalowana... — Nie chciało liczyć? — Takiej fajnej kobiety nie warto miejsca ustąpić. — Panie, proszę się więc i powiadam: — Proszę bardzo, niech pani siada.

— Nie trzeba trafia, że prócz niej jeszcze w przejściu dwie kobiety. I wszystkie trzy wzięły sobie słowa do siebie.

— Zaczęły się pchać i pierwsza wzięła jakaś gruba baba. — Przykro mnie się zrobiło, bo chciałem jej się fatygować.

— Więc ją wzięłem pod rączkę i wyjaśniłem nieporozumienie. — Paniusiu, wolno! Ja nie chciałem ustąpić miejsca.

— To mnie nic nie obchodzi! — Siedzi pan, ale nie biega pan! — Pani siedzieć! No już, siedź ciotka.

— Biedna widzi, że nie przelewa. — Wziąłem ją pod rączkę i mrużąc pod nosem uciekła na platformę. — Wziąłem się zorientować, a tu już miejsce zajmuje

**RADIO**

**WARSZAWA I (Raszyn) CZWARTEJ DN, 8 XII 1938 R.**  
7.15 „Serdeczna Matko”. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu N. M. P. 8.45 Muzyka instrumentalna. 9.00 Regionalna transmisja. 11.00 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Literatura Niepodległości. 13.15 Muzyka obładowa. 14.45 Audycja dla młodzieży. 15.00 Audycja dla wsi. 16.15 Koncert polskiej muzyki regionalnej. 17.00 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa”. 18.05 „W Szkole Morskiej” — felieton. 18.15 „Siedem razy jeden” — komedio op. 19.15 Współpraca kupiecka polskiego ze społeczeństwem — pogadanka. 19.25 Orkiestra i soliści. 20.10 Transmisja fragmentów meczu bokserkiego Polska — Szwajcaria. 20.25 Audycja informacyjna. 21.00 „Oj, Maryś, Maryś” — koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

**WARSZAWA II (Mokotów)**  
14.30 Muzyka węgierska. 15.00 Pierśń. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 — 21.00 Przerwa. 21.00 Muzyka kameralna. 21.50 „Od matczy do sztuki” — odczyt. 22.10 Muzyka. 22.52 — 23.55 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club”.

**Suchard MLEKOSŁÓD**



ROZPUSTCZA SIĘ W USTACH ODŚWIEŻAJĄCICH GARDŁO

**najlepszy cukierek podczas zimy**

**Przedłużenie obniżki komornego ma być uchwalone na piątkowym posiedzeniu Sejmu**

Sejmowa komisja prawnicza przyjęła po referacie pos. Starzewskiego rządowy projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego do 1 kwietnia 1940. Projekt ten znajduje się na porządku dziennym najbliższego, to jest piątkowego plenarnego posiedzenia Sejmu, po czym natychmiast przejdzie pod obrady Senatu.

Ze względu na wygaśnięcie obniżki komornego w roku bieżącym, rządowy projekt musi być uchwalony jeszcze w bieżącym roku.

Komisja budżetowa przyjęła bez zmian 4 rządowe projekty o kredytach dodatkowych do budżetu na rok 1938—39.

Komisja budżetowa rozpoczęła prace nad nowym preliminarzem budżetowym jeszcze przed feriami świątecznymi. Posiedze-

**Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ DLA BIEDNYCH DZIECI.**

wać, a tu już miejsce zajmuje druga i znów nie ta, o którą mi chodziło!

— Aż mi się gorąco zrobiło! Na nowo trza zaczynać! Na nowo nieporozumienie wyjaśniać!

— Paniusiu! — mówię — Pani też omyłkowo usiadła! Podnieś się pani, bo jestem pod gazem i łatwo się mogę zdenerwować!

Niewiasta czerwona się zrobiła, powiedziała mi „cham”, ale wstała i wyszła.

— Wziąłem ją nareszcie zapraszam tę zgrabną. — Szanowna pani pozwoli! O panią mi się rozchodziło. — Ale jej widocznie już nie wypadało skorzystać... — Dziękuję — powiada — postoję. — W tym momencie, uważa-

**Najlepszy podarek na gwiazdkę —**

**książeczka premiowa PKO V-ej serii**

Co 3 miesiące PKO losuje kilkuset złotych premie między posiadaczy książeczek premialnych PKO V-ej serii. Wkładka miesięczna — 5 złotych, po 114 miesiącach — PKO wypłaca kapitał 600 złotych, a nawet przy wylosowaniu końcowej premii za wytrwałość w oszczędzaniu — aż 1000.

**Owady pożarły dwoje dzieci**

**Straszliwa plaga nawiedziła Egipt**

**KAIR.** Wieś Barssik w dolnym Egipcie została całkowicie zniszczona przez termity. Straszliwe owady w ciągu kilkunastu minut pożarły dwoje małych dzieci, z których pozostały tylko łśniące, białe szkielety bez śladu kropli krwi lub mięsa.

**Przedstawiciele Sejmu i Senatu**

**złożyli hołd Wielkiemu Marszałkowi**

We środę przybyli do Krakowa przyzdy Senat i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z pp. marszałkami Senatu Bogusławem Miedzińskim i Sejmu prof. Wacławem Makowskim na czele, celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie przedstawicieli Izby Ustawodawczej Kraków przybrał odświętną szatę, zdołając swe gmachu i domy flagami o barwach państwowych i miejskich.

Z dworca kolejowego udano się autami do katedry Wawelskiej, gdzie przed wielkim ołtarzem uroczyste nabożeństwo w asystencji duchowieństwa odprawił ks. prałat dr. Domasik.

Po nabożeństwie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”, po czym pośród szpalerów pocztów sztandarowych kombatanów członkowie przyzdy Senatu i Sejmu z marszałkami na czele, prowadzeni przez ks. prałata dr. Domasika w otoczeniu przedstawicieli władz i wojska udali się do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego po oddaniu hołdu je go pamięci złożyli dwa wspaniałe wieńce, spowite pięknymi wstęgami w barwach państwowych z napisem „Józefowi Piłsudskiemu — Senat Rzeczypospolitej” i „Józefowi Piłsudskiemu — Sejm Rzeczypospolitej”.

Z krypty Wawelskiej przedstawiciele Senatu i Sejmu wraz z towarzyszącymi im osobami udali się do Sowińca dla odwieczenia kopca Józefa Piłsudskiego.

**Narodowy rejestr ochotniczy**

**spotkał się z ostrą odprawą przedstawicieli stronnictw angielskich**

**LONDYN.** Wystąpienie w Izbie Gmin lorda tajnej pieczęci Andersona w sprawie narodowego rejestru ochotników wywołało dłuższą dyskusję, którą rozpoczął przedstawiciel Labour Party Greenwood.

Projekt rządowy spotkał się z ostrą krytyką nie tylko ze strony przedstawicieli Labour Party

Wystąpili przeciwko niemu również posłowie liberalni i niektórzy z konserwatystów.

Były minister Amery, zwolennik obowiązkowej służby narodowej, zarzucał rządowi, iż nie liczy się z rzeczywistością i wyrażał pogląd, iż „rejestr narodowy, jeżeli ma być skuteczny, powinien być całkowicie opracowany w czasie pokoju”.

Zdaniem jego, propozycje, zgłoszone przez sir Johna Andersona, tylko odraczają wszelką decyzję w najważniejszej sprawie, czy rząd przystąpi do

rozwiązania zagadnień i potrzeb obrony narodowej.

Posel konserwatywny sir Edward Grigg, były gubernator Kenyi, wystąpił za koniecznością przymusowej rejestracji.



**PUDER 5 FLEURS FORVIL**

konserwuje i ufręszcza cerę

**DO RAK**

przeciwko pierzchnięciu i czerwienieniu skóry

**KREM PRATATÓW**

PERFECTION

**Echa wystąpienia ptk. Wendy**

**podczas debaty budżetowej**

W kołach politycznych w dalszym ciągu omawiają wystąpienie sejmowe wicemarszałka ptk. Wendy. Utrzymują, że konflikt zostanie zażegnany. Konferencja na Zamku rzekomo rozpatrywała również i tę sprawę.

Uważa się ogólnie, że pozycja wicepremiera Kwiatkowskiego nie tylko nie została zachwiana, ale wręcz przeciwnie — wzmocniona. Zarówno Prezydent Rzplitej jak i cały Rząd solidaryzuje się z programem gospodarczym wicepremiera Kwiatkowskiego.



**Gruźlica płuc** jest nieublagana i co roku nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu choroby płuc, chrońcie się przed gryzą i p. stosując p.p. lekarze **BALSAM TRIKOLAN** Gasecki który ułatwia iac wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sorzeda je auteki.



TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Morston opowiedział Nelly w jaki sposób zdobył jej adres i zajmując miejsce przy kierownicy zapytał Nelly dokąd ma ją odwieźć? Czy chce jechać do domu?

Nelly usłyszawszy te słowa, zbladła śmiertelnie i uczyniła taki ruch, jak gdyby zamierzała wyskoczyć z samochodu.

— Czy pan był u nas w mieszkaniu? — zapytała drżącym głosem.

— O, nie... Nie miało przecież sensu odwiedzać pani o tak późnej porze — odparł Morston. Zresztą nie byłem wcale pewny, czy teraz panią zastanę w domu. Zamierzalem jutro...

— Ale nie, nie miss Nelly! Nigdy się na to nie zgodzę! — ujął ją za rękę, widząc, że zamierza opuścić samochód — Nie, miss Nelly, nie puszczę pani teraz!... Może pani zamierza popłynąć podobne głupstwo, co przed chwilą?...

— To nie pańska sprawa! Proszę pozostawić mnie w spokoju!...

— Częściowo ma pani rację, nie mam prawa opiekować się panią. Nie pozwolę jednak na to, aby stała się pani krzywdą... Nie, nie! Proszę to sobie w końcu wybić z główki!... A więc mam panią odwiedzić do domu?...

Słowa jego jak i sposób mówienia, wywierały coraz większe wrażenie na Nelly. Zaczęła do niego odczuwać sympatię. Zdawało się jej, że ma przed sobą jednego z najuczciwszych ludzi na świecie... Jego nagłe pojawienie się tu nad rzeką zaczęła już sama uważać za cud... Tak, jak gdyby przysłała go tutaj Opatrzność, aby uratował ją od śmierci...

— A więc — powtórzył pytanie Morston — odwiedź panią do domu?

Jednocześnie maszyna poderwała się z miejsca i wjechała na gładką, asfaltową jezdnię.

— Nie, nie! — zawołała głosem pełnym rozpaczy Nelly, chwytając go za rękę. — Nie chcę... Nie chcę, jechać do domu!...

— Co? — Nie mam już domu!... — odparła Nelly, opuszczając głowę na piersi.

Nelly nie dostrzegła więc jak w tej chwili oczy Morstona rozbiły się z zadowolenia...

— Tak, tak. Elegancki ten mężczyzna miał w związku z nią zgoła inne plany... Z początku zamierzał postępować zupełnie inaczej, traktować całą sprawę bardzo ostrożnie i rozkochać ją w sobie...

Nie wyobrażał sobie wcale, że z taką łatwością wpadnie w jego ręce... Czy można było wyobrazić sobie lepszą okazję do wciągnięcia tej pięknej, odznaczanej na konkursie dziewczyny w orbitę swoich interesów, jak właśnie w tej chwili, gdy sama oświadcza, że nie ma dokąd się udać, że nie ma domu!...

Jeszcze nigdy szczęście nie uśmiechnęło się w podobny sposób do Morstona, jak w danym momencie!...

Nie chciał jednak, aby Nelly już teraz przejrzała jego zamiary. Z tego względu przybrał bardzo współczującą minę i zapytał z rzekomą troskliwością w głosie:

— Nie ma pani domu?...

— Niestety, tak sprawa przedstawia się w rzeczywistości... Stało się to właśnie dzisiaj, po konkursie!...

— Nie rozumiem... — okazywał coraz większe zainteresowanie dla jej sprawy Morston, który nacisnął pedał przyspiesznika. — Czy pokłóciła się pani z rodzicami?

Krew uderzyła Nelly do twarzy. Przez chwilę zdawało się jej, że ten elegancki, dobrze ułożony mężczyzna wie o wszystkim. Gdy jednak spojrziała na jego twarz i ujrziała malujące się na niej współczucie, z miejsca nabrała do niego tak wielkiego zaufania, że postanowiła opowiedzieć mu wszystko, pragnęła zrzucić z serca przytłaczający je ciężar.

— Wraz z domem — rzekła cicho, cedząc każde słowo — straciłam dzisiaj rodziców.

— Boże! Co za nieszczęście!... — instynktownie Morston zwolnił nieco tempo. — W jaki sposób to się stało?...

— Niestety... — Nie mam już domu!... — odparła Nelly, opuszczając głowę na piersi.

Nelly nie dostrzegła więc jak w tej chwili oczy Morstona rozbiły się z zadowolenia...

wieczoru... Opowiedziała o dobrej, szlachetnej „matce”, którą zmarła tragiczną śmiercią.

— Ach ta... westchnął Morston, udając współczucie — i to panią sprowadziło nad brzeg Hudsonu?...

— Tak... Dlaczego pan mi przeszkodził wskoczyć w nurty rzeki?... Teraz byłoby mi już znacznie lepiej... O znacznie lepiej!...

— Myli się pani, miss Nelly — zawołał Morston. — Teraz dopiero będzie pani dobrze. Dopiero teraz, przekona się pani zresztą o tym sama... Przecież pani jest jeszcze tak młoda... Ma pani życie przed sobą... A zapewniam panią, że życie jest piękne i że znajdzie pani w nim jeszcze wiele szczęścia!...

— Nie ja... — odparła z rezygnacją Nelly.

— Zda się pani, znajduję się pani teraz pod wpływem ponurych myśli... Pani spojrzę jak życie jest piękne — zawołał, gdy wjechali w jasno oświetlone, ożywione ulice Broadwayu. — Czy pani wie dzi!... Tutaj nigdy się nie wie, że jest noc... Czerpie się tutaj z życia, ile się daje!...

Ożywienie na niektórych odcinkach było rzeczywiście teraz tak wielkie, jak gdyby był jasny dzień.

— Proszę lepiej zapomnieć o przeszłości... Rządź rozpoczaj nowe życie... A teraz proszę mi powiedzieć, dokąd mam panią odwiedzić... Przecież pani musi wypocząć!...

— Nie mam już domu!...

— Udzielę więc pani gościny u siebie... Czy zgadza się pani?...

I zanim jeszcze Nelly zdolała odpowiedzieć, auto zatrzymało się przed olbrzymim jasno oświetlonym dancinikiem!...

— Tutaj mieszkam — oświadczył Morston. — Jestem przekonany, że i pani będzie tutaj dobrze się czuła!...

— Nie, nie! — zadrżała ze strachu Nelly — Nie przekroczę progu tego lokalu!...

— Ja również nie... cha, cha, cha... — rzekomo wesolo roześmiał się Morston — Mieszkam tylko w tym samym domu... na piętnastym piętrze... Nie, nie chcę pani zostawić teraz samej. Jutro pozbędzie się pani mojej opieki, oczywiście jeśli pani będzie sobie tego życzyła... A może woli pani, abym zawiadomił policję i ażeby władze roztoczyły nad panią opiekę? — uśmiechnął się serdecznie.

To jeszcze bardziej przekonano Nelly do niego... była pewna, że jest szlachetnym człowiekiem, który potrafi współczuć z ludźmi, znajdującymi się w jej presji!...

Gdyby jednak wiedziała, że wkrótce przyjdzie okrutne rozczarowanie, nie przekroczyłaby progu jej go mieszkania!...

(Dalszy ciąg jutro).

## WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego

P. Brunet przybywszy do Hiszpanii „wstąpił” do bandy szpiegowskiej działającej na szkodę Francji i uzyskał nazwiska dezertersów francuskich, którzy ukryli się w Hiszpanii oraz nazwiska agentów werbunkowych grasujących we Francji.

5.

Postanowiliśmy z „Josem”, że idziemy do Hendaye w niedzielę, w dniu, w którym jak twierdził Aleksander, przybywa tam mnóstwo ludzi z tego względu można łatwo przedostać się przez granicę, nie będąc przez nikogo zauważonym. Mimo to był mocno zaniepokojony i drżał ze strachu, abym nie został ujęty. Byłaby to bowiem katastrofa, ponieważ władze przejęłyby listę agentów werbunkowych.

To też błady ze wzruszenia doprowadził mnie do samochodu.

Po przybyciu do Hendaye zaniosłem listy do pewnego zakonu spirowanego mieszkania, gdzie mieszkał nasz agent. Miał on je odwieźć do Paryża. Nie chciałem bowiem wysłać ich do władz centralnych bezpośrednio pocztą w obawie przed szpiegami gnieżdżącymi się również w naszych urzędach pocztowych.

Po załatwieniu tej sprawy udałem się do komisarsza policji specjalnej, którego z racji jego

zawodu bardzo ciekawiła moja misja. Powiedziałem mu tylko tyle, ile należało aby zdobyć jego sympatię.

Ziczywszy tę oficjalną wizytę, nabyłem tytuł dla moich „kołegów” z Saint Sebastian, gdzie postanowiłem wrócić wieczorem, zająłem miejsce w kawiarni w pobliżu dworca i przyglądałem się pasażerom.

Nagle zadrżałem. Ujrzałem Hansa. Przez kilka chwil spacerował przed dworcem, a następnie się oddalił.

Nie opróżniwszy zawartości szklanki i uściwszy rachunek, wybiegłem na ulicę. Zdołałem jeszcze zauważyć, jak przekracza próg dużej restauracji. Pobiegłem więc na dworzec.

— O której odchodzi pociąg do Paryża? — zapytałem kasjera.

— O czternastej czterdzieści pięć — padła odpowiedź.

— Dziękuję. Czy przed chwilą nie kupił u pana biletu pewien pan, mający dwie duże

## CHOROZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypki, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płucne okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

H. ROZENSTADTA - PL. GRZYBOWSKI 10

Skład główny: apteka H. ROZENSTADTA - PL. GRZYBOWSKI 10.

szramy na twarzy.

Kasjer przyjrzał mi się uważnie, zastanowił się przez chwilę, a następnie odparł:

— Owszem, sprzedałem dwa bilety pierwszej klasy do Paryża pewnemu panu, który miał dwie szramy na twarzy.

— A więc nie wrócę do Saint Sebastian! — postanowiłem.

Czy mam z miejsca aresztować Niemca?

— Nie, lepiej śledzić go do Paryża — doszedłem do wniosku — i tam ująć go wraz z jego współnikami. Sam wpada w paszczę lwa. Ale na razie lew musi być tak przebiegły jak lis aby ofiara mu się nie wymknęła!

Do odejścia pociągu miałem wiele czasu. Postanowiłem więc przede wszystkim zmienić swój wygląd zewnętrzny i przyklepiłem sobie dużą piękną jasną brodę.

Następnie udałem się do komisarsza policji specjalnej, który z trudnością mnie poznał. Komisarz kupił dla mnie elegancki płaszcz i kapelusz, które całkowicie zmieniły mój wygląd i komisarz winał mi mojego talentu, twierdząc, że mógłbym być doskonałym aktorem.

Przed odjazdem pociągu policjanci weszli do pociągu i przeprowadzili rewizję paszportów — Proszę, komisarszu — szep-

nałem do komisarsza — podać mi nazwiska moich sąsiadów, tych dwóch jegomościów, którzy śledzę. Może mi się to bar-

(Dalszy ciąg jutro).

**CHAŁWA z NAJLEPSZEGO SEZAMU**  
w opakowaniu od 5-ciu groszy

**FABRYKA CZEKOLADY PLUTOSA**

Nasz wielki konkurs filmowy

**22-a lista zakwalifikowanych**  
przez komitet redakcyjny

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś 21-szą listę kandydatów i kandydatek, zakwalifikowanych przez komitet redakcyjny:

183. Janina Kühmówna, Warszawa
184. Lusja Korulzykówna, Warszawa
185. Natan Taub, Warszawa
186. Barbara Siw. ecówna, Warszawa
187. Henryka Lewandowska, Warszawa
188. Zofia Czapkówna, Warszawa
189. Tadeusz Dm. ırowski, Warszawa
190. Halina Piotrowska, Warszawa
191. Leonard Minkiewicz, Wilno
192. Wacław Witkowski, Warszawa
193. Stefania Zawadzka, Grodzisk
194. Mieczysław Grochowski, Warszawa
195. Maria Kielewska, Warszawa
196. Katia Woznow, Siedlce
197. Anton na Wasilewska, Warszawa

JUTRO DALSZY CIĄG LISTY

**DINOL — DONT**

rzeczywiście najlepsza PASTA do

**ZĘBÓW**

PAUL BRINGUIER

Przedruk wzbroniony

Hollywood -- raj i piekło kobiet

Niewolnicy publiczności

Autor przyglądając się jednemu w swoim rodzaju widowisku, jakie przedstawia sobą przyjazd gwiazd na przedstawienie galowe do „Teatru Chińskiego”, dochodzi do wniosku, że gwiazdy zbytnio ulegają kaprysom publiczności. Zaraz jednak przypomina sobie, że muszą się tak zachowywać, ponieważ w kontrakcie z wytwórną jest zaznaczona, że muszą czynić zadość żądaniom publiczności. Muszą również przychodzić na przedstawienia galowe, jak i na wszelkiego rodzaju przyjęcia.

becność jest obowiązkowa. Powinna pani być ubrana na ciemno, delikatnie uszmiękowana i zachowywać się swobodnie, lecz z rezerwą.

„Miss Dorothy Lamour, będzie pani dziś jadła kolację w towarzystwie przedstawiciela związku właścicieli teatrów świetlnych w Argentynie. Proszę zjawic się w restauracji w lekkiej sukni z dużym dekoltem. Przy kolacji musi pani być wesola i dowcipna.”

„Mister Robert Taylor, spędzi pan dzisiejszy wieczór w towarzystwie kierownika klubu ko biecego w Kansas City. Musi się pan przedstawić w najlepszym świetle. Może pan sobie jednak pozwolić na lekki flirt.”

„Miss Kay Francis, musi być na przedstawieniu galowym w „Teatrze Chińskim”. Musi pani przybyć w nowej sukni we wszystkich swoich klejnotach. Pani auto nie wywiera już oszałamiającego wrażenia. Wytwórnia przysłała pani inne wraz z szoferem.

I gwiazdy bez szemrania podają się tym rozkazom, ponieważ w kontrakcie z wytwórną jest zaznaczona, że muszą „udzielać się” publiczności.

A tymczasem przed gmachem „Chińskiego Teatru” w dalszym ciągu rozgrywa się w brutalnym świetle reflektorów to jedyny w swoim rodzaju widowisko. Speaker Fred Allen spaceruje tam i z powrotem, nie wypuszczając z ręki mikrofonu.

— Hallo chłopcy! Oto Alice Fay. Przypuszczano, że uda się jej zastąpić Jean Harlow. Ma do przerobienia jeszcze wielki szmat drogi. Czy zgadzacie się ze mną?

Z czarnego tłumu dobiegają, mimo panującej wrzawy, ostre okrzyki i docinki:

— Sądź! — Musisz jeszcze wiele zrobić!

— Jean była ładna, ale nie tak napuszona jak ty!

Na mocy kontraktu miss Fay z góry zgodziła się na to wszystko, pozbawiła się prawa ucieczki, płaczu, przysięgi, że znieśnie wszystko z uśmiechem na ustach. Uśmiechnęła się więc, wy stąpiła nieco naprzód, uściśliła dłoń Allena i pochyliła się nad mikrofonem:

— Hallo, drodzy ludzie! Jestem zadowolona z tego, że mogę tutaj być i dziękuję wam, że przyszyście, aby mi się przyrzec. Bawcie się dobrze.

Zdarza się również, że speaker umyślnie nie zapowiada przybycia aktora. Dzieje się to wówczas gdy następuje zmierzch jego sławy, lub gdy coś przeszkodziło. Było mi danym być świadkiem trzech tego rodzaju wypadków.

Przybyła Melena Hayes. Była sławą ekranu i obecnie jest jeszcze sławą teatralną. Jej wytwórnia ze względów prestiżowych i polityki wewnętrznej ciągle odmawia z nią kontrakt, płaci jej honorarium, utrzymuje ją w szeregach gwiazd, lecz nie kręci z nią. Od trzech lat Helena Hayes nie zrobiła ani jednego filmu. Nigdy nie była ładna, a teraz gdy czar młodości znikł.

Ponieważ od dawna już o niej się nie mówi i jej fotografie znikły z magazynów, nie dziwne go, że tłum nie poznaje jej. To też gdy auto jej przyjechało, wrzawa nagle ucichła. Mijając Freda, हुई się do ostatniej chwili nadzieją, że ją zatrzyma, że ją przedstawi publiczności, jak to było dawniej, za dni jej sławy. Allen opuścił jednak głowę i pozwolił jej przejść mimo siebie, udając, że jej nie widzi. Był to jej koniec, przypieczetowanie jej upadku.

Cały Hollywood wiedział teraz, że Helena Hayes nie będzie już kręcić...

Do speakera zbliżył się słynny aktor, który przed kilkoma miesiącami był wmieszany w przykry skandal w związku z wykryciem afery z narkotykami, Allen ujrzałszy go, opuścił głowę. Gwiazdor nie dał jednak od razu za wygraną. Zatrzymał się, zmusił się do uśmiechu i rzekł:

— Hallo Fred!

— Hallo, Bill! — odparł Allen ponuro.

Pot pokrył czoło aktora. Uczynił nadludzki wysiłek, i zdając sobie sprawę, że poniża się w oczach tłumu, wykrztusił:

— Czy nie zapowie mnie pan?

Fred Allen potrząsnął głową i odpowiedział z zakłopotaniem:

— Bardzo mi przykro, ale nie mogę. Nie mam prawa.

Wykłęty przesiłignął się obok niego. Tłum zaś milczał jak zaklęty.

Mniej tragiczny był następny wypadek.

**Jutro:**

„Parada gwiazd”

NA GWIAZDKĘ! TELEFUNKEN RADIO TELEFUNKEN symbol jakości

Dzieci czekają na „gwiazdkę”

„Z wielkim zadowoleniem i dumą przyjęła prasa niemiecka wynik zbiórki przeprowadzonej w dniu 3 bież. mies. w dniu solidarności narodowej — na P. moc Zimową. Zbiórka dała 15.173.000 Mk. wobec 7.964.000 Mk w r. ubiegłym.”

Takie oto wiadomości nadsyłają z Niemiec korespondenci pism zagranicznych.

Spróbujmy zanalizować te cyfry i porównać je z naszymi osiągnięciami na tym polu.

I u nas również w tym samym dniu 3 grudnia rozpoczęła się wielka ogólnopolska zbiórka uliczna pod hasłem „Gwiazdka dla biednych dzieci”. Wyników tej zbiórki nie znamy jeszcze, bo trwa ona będzie do 8 grudnia włącznie.

Ważnym jednak dla przykładu wyniki wielkanocnej zbiórki na dzieci, która dała około 400.000 zł.

Obliczając przeciętną ofiarę na głowę mieszkańca, okazuje się, że na każdego obywatela Rzeczy wypada 38 groszy, a u nas... aż 1,1 grosza.

Rozumiemy doskonale, że Niemcy stoją gospodarczo wyżej od nas, że licząc połowę tej ludności jaką mają Niemcy — nie możemy ofiarować po łowy sumy zebranej przez nich. Musiałaby ona wtedy wynieść ok. 14 milionów złotych, a na to nas nie stać.

Jednak stosunek 1:38 jest tak niewspółmierny do naszych możliwości, że nazwać go można smutnym i wstydzającym się za niego.

Nawet największy pesymista musi przyjąć że w Polsce jest 1 — 2 milionów ludzi, dla których wydatek 50 groszy, czy 1 złotego nie zrobiłby żadnej różnicy. Nie biorąc więc nawet pod uwagę całej masy potentatów finansowych, przemysłowych i handlowych, zbiórka ta powinna dać przynajmniej 1 do półtora miliona złotych.

Widocznie jednak nędza dzieci bez robotnych rodziców nie poruszyła serc tych osób, które rozporządzają nadmiarem ziemskich dóbr.

Ze tak jest, potwierdzają zgodnie kwestarze, którzy ofiarowali swój trud i czas na obecną zbiórkę. Ludność biedniejsza dawała więcej i

chętniej niż zamożni panowie zatrzymujący swe luksusowe samochody przed kawiarniami i restauracjami i piękne panie w karakulach i srebrnych lisach, siedzące przy kawce i ploteczkach. Ci z reguły odmawiali, nie siląc się nawet na uprzejmość w stosunku do kwestarzy, wśród których widzieliśmy nawet członków Związku Ociemniałych, którzy chętnie i fiarno zadeklarowali swój współudział w zbiorce dla dzieci.

Gdy jednak mówimy o dorosłych, nie zapominajmy o dzieciach. Oto mała lenka 5-letnia Hanecka Malinowska, wzruszona nędzą swych biedniejszych rówieśników, urządziła samoradnie kwestę wśród kolegów i koleżanek z przedszkola. Zebrała grosz wymi datkami 5zł. 78 gr. i wieczorem przysłała z tatusiem do biura Akcji Pomocy Zimowej oddać swój dar.

Jakże piękny przykład i jakim wstydem musi palić lica tych, którzy odmówili wszelkiej ofiary, mając aż nazbyt wiele środków na zaspokojenie swych przyjemności!

Czyż dzieci zawsze muszą uczyć się dorosłych?

Zaznaczyliśmy już w wstępie, że zbiórka na dar gwiazdkowy trwać będzie do 8 bm. A nawet i później składać będzie można ofiary na odpowiednie konta Pomocy Zimowej w P.K.O., zanaczając na odwrocie blanski kwitów nadawczych, że jest to ofiara na „Gwiazdkę dla dzieci”.

Złożmy więc wszyscy swój dar, złożymy nawet najdrobniejsze kwoty, ale niech nikogo z nas nie zabraknie.

Niech nas nie uczy sąsiedzi solidarności narodowej.

ABAR

Używam tylko POLONIA ostrzo

58 „Miss Crawford—zawiadamiła się urzędowo Joan Crawford — dziś o szóstej po południu odbędzie się w studio przyjęcie dla delegacji z Oklahomy. Pani o-

TUNGSRAM KRYPTON TO JEDYNA Dzisiaj żarówka dla estety Białe światło, piękna forma — Oto główne jej zalety.

Kalendarz dnia CZWARTEK 8 Grudnia Niepokal. Poczęcie P. Maril. Słowiański: Słowo mira. Słońca wsch. 7.31. zach. 15.24. Księżyc wsch. 16.53, zach 8.11.

KRONIKA HISTORYCZNA: 1506. Zygmunt I wybrany królem Polski. 1854. Pius IX ogłasza dogmat o Niepokalanym Poczęciu N. Panny Marii. 1881. Pożar „Ringteatru” w Wiedniu. 1933. Poświęcenie portu w Gdyni.

PRZYSŁOWIA LUDOWE Miesiąc grudzień wielki zmudzień. I nieładna izb wystudzień.

Na małej wokandzie...

Kłopotliwy zastaw czyli: „Noce rozmowy”

(A. E.) Pan Ignacy Szczerbiński na gwałt potrzebował pięciu złotych. Pożyłszy więc tę sumę od sąsiada, Grzegorza Świdra, dając mu w zastaw zegarek.

Tegoż dnia o godzinie 10 wieczorem zapukał ktoś do mieszkania pana Świdra. Był to pan Szczerbiński, który wsunął głowę przez drzwi i rzekł:

— Rzuć no pan ślipkiem na mój zegarek, panie Świdre, która teraz godzina być może?

— Dziesiąta.

— Dziesiąta? No, to idźcie kimać! Dobranoc panu.

Powtórną pukanie rozległo się w nocy, gdy pan Świdre z małżonką spoczywali, pogrążeni w głębokim śnie.

— Kto tam?

— To ja, Szczerbiński. Chciałem, żebyście mi powiedzieli, która godzina na moim zegarku. Bo mi się furt wydaje że już późno i trza dymać do roboty.

— Co się z panem wyrabia, panie Szczerbiński? Druga godzina dopiero! Wal pan nazad do łóżka, zaczem raban urzędywistniać!

O trzeciej nad ranem małżonkowie ocknęli się; za drzwiami bowiem ponownie rozległ się głos pana Szczerbińskiego:

— Panie Świderek...

— Czego znowu?

— Człowiek bez zegarka, to jak bez nogi. Zajrzyj no pan, która godzina, bo już widno.

Pan Świdre zatrząsł się z oburzenia.

— Co, do jasnej frybry? Wariata pan odwalasz? Idź pan do pioruna i nie budź mnie pan więcej, bo jak pragnę wolności, gębę panu spiore. Ostatni raz godzinę mówię: za kwadrans będzie trzecia!

Nie było jednak panu Świdrowi sądzone spać tej nocy. Bo wiem ledwie przymknął powieki, usłyszał za drzwiami szeptać:

— Za kwadrans będzie trzecia? Nie pytam się pana, która będzie za kwadrans, tylko która jest teraz.

Wówczas pan Świdre nie wytrzymał. Wybiegł w kalesonach do sieni i obil sąsiada niemilosiernie, za który to czyn sąd skazał go na tydzień aresztu z zawieszaniem

POMADKI DO UST SZACHA Warszawa



1914 TADEUSZ RYŚ 1918

# PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Meriz...  
 ...wielki wywiad rosyjski. Spiskowcy młodserbscy wy...  
 ...działalność majora. Do majora przybył wysłannik spi...  
 ...okazał mu dowody jego działalności szpi gowskiej...  
 ...milczenia zażądał by major zamordował znieprawidzo...  
 ...przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał roz...  
 ...spiskowców, zniecierpliwiony przewódca ich, Milan Cza...  
 ...owicz posłał do niego swą narz. czoną, Polkę, Anieł...  
 ...wasiaką, która współpracowała z rewolucjonistami. Gry...  
 ...zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi pod...  
 ...uciekł za granicę i porwał ze sobą Polkę.  
 ...Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się...  
 ...manewrach nad granicą austriacko...  
 ...Na man. wry przybył również austriacki następca...  
 ...arcyksiążę Franciszek • Ferdynand Milan Czabrinowicz...  
 ...zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić...  
 ...zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył m...  
 ...Gawryło Pryncyp.  
 ...Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik...  
 ...terrozystów młodserbskich, szef sztabu s. rbskiego...  
 ...zawierzył projekt zamachu.  
 ...Arcyksiążę Franciszek • Ferdynand udał się na manewr...  
 ...i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskow...  
 ...młodserbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło...  
 ...zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego...  
 ...Policja wykryła spiskowców i skutych w kajdany...  
 ...prowadzono do więzienia.  
 ...Aniela zdołała zbiec z domu von Meriziego i przybyła...  
 ...Belgradu skąd udala się pociągiem do Sarajewa. Ale w...  
 ...zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.  
 ...Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą...  
 ...wyleczyć nas epę tronu.  
 ...Dzięki temu zyskał niezwykły wpływ na Cara i Caryc...  
 ...którą wykorzystywał, dla brania łapówek i...  
 ...rozpuszczonych.  
 ...Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego...  
 ...Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżon...  
 ...Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Bel...  
 ...jako atache wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która...  
 ...do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wrócił...  
 ...do Petersburga i w pociągu spotkał się z Aniela...  
 ...pokochoł od pierwszego wejrzenia. Jechali tym samym...  
 ...do Sarajewa.  
 ...Dworzec w Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i...  
 ...wadowców. Wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Aniela...  
 ...w dalszą drogę.  
 ...Aniela dowiedziawszy się w Krakowie o śmierci swej mat...  
 ...propozycją zgodziła się na propozycję hrabiego i udala...  
 ...do Petersburga.  
 ...Minister spraw zagranicznych Austro • Węgier, hrabia...  
 ...otrzymał wiadomość o zamachu na arcyksięcia w...  
 ...Postanowił zamach ten wykorzystać, dla ostatecz...  
 ...rozgrzyki z S. rbią. Ale jego podsekretarz stanu przy...  
 ...mu, że cesarz Franciszek Józef przeciwstawił się pró...  
 ...wojennym.  
 ...stary cesarz Franciszek Józef po powrocie z pogrzebu...  
 ...Ferdynanda pozostawił sam zamyślony w swoim...  
 ...Nagle ktoś zapukał do drzwi.  
 ...Siwe, krzaczaste brwi cesarza ściągnęły się...  
 ...jego za hmurzyła się, zgniewało go, że mu...  
 ...przeszkadzają, że nie pozwalają ani przez...  
 ...pozostać samemu ze swoimi myślami. Kto...  
 ...pukać do drzwi, mimo, że zakazał przeszkadzać...  
 ...Mimo że oświadczył, iż chce po powrocie N...  
 ...nie odpowiedział: niech sobie pukają! Znowu...  
 ...wzrokiem na portret swej małżonki, zamor...  
 ...wanej przez włoskiego anarchistę. Gdyby ten za...  
 ...chowiec wiedział, że zabija kobietę o gołęmbim...  
 ...Tymczasem raz po raz rozlega się pukanie do...  
 ...Cesarz zaniepokoił się. Może się coś znowu...  
 ...? Nic go już nie dziwi, wie, że nieszczęścia będą...  
 ...ciągać do grobu... Może znowu kogoś zamordo...  
 ...Wejść! — krzyknął ochrypłym głosem.  
 ...Drzwi otworzyły się i do gabinetu wszedł wielki...  
 ...minister dworu, księżę Montenuovo. Ukłonił...  
 ...do pasa i zgodnie z wymogami etykiety stanął...  
 ...uchomo, jak tego wymaga zwyczaj dworski.  
 ...czekać, aż go cesarz zapyta, po co przyszedł.  
 ...Czemuś przerwał mi odpoczynek? — zapytał...  
 ...slabym, starym głosem, zasłaniając sobie...  
 ...dłoń. — Czyż zapomniał, mości księżu, że...  
 ...nie mogę komukolwiek wchodzić do mego pokoju...  
 ...do wezwania?...  
 ...Proszę Waszą Cesarską Mość o wybaczenie...  
 ...ukłonił się znowu księżu Montenuovo — Sprawa...  
 ...niecierpiąca zwłoki zmusiła mnie, bym prze...  
 ...odpoczynek Jego Cesarskiej Mości...  
 ...Cóż się znowu stało? — odsłonił cesarz swą...  
 ...twarz i błędnym wzrokiem przyjrzał się mi...  
 ...księcia.  
 ...Jego Eksceleńcja, hrabia Berchtold, prosi o

natychmiastową audiencję u Jego Cesarskiej Mości...  
 — Co się stało? — potwórzyl cesarz swe py...  
 tanie.  
 — Chodzi o nader pilną sprawę...  
 — Ale jaka to sprawa?  
 — W związku z zabójstwem w Sarajewie...  
 — Nie chcę o tym myśleć, pragnę zapomnieć o...  
 tym — uczynił cesarz nerwowy ruch ręką. — Czy...  
 mam wciąż myśleć tylko o śmierci?...  
 — Wasza Cesarska Mość zechce jednak przyjąć...  
 hrabiego, chodzi o pilny list...  
 — Jakiś to list? — przetarł cesarz oczy.  
 — List do Jego Cesarskiej Mości, Kaisera Wil...  
 helma II...  
 Twarz Franciszka Józefa znowu nachmurzyła się.  
 Poprawił się na fotelu i powiedział:  
 — Kaiser Wilhelm? A jakiż to list do niego?  
 — Jego Eksceleńcja pragnie osobiście wyjaśnić...  
 Waszej Cesarskiej Mości, co zawiera list, który ma...  
 być jeszcze dzisiaj wysłany do Berlina. Sytuacja jest...  
 bardzo poważna!...  
 — Dlaczego sytuacja jest aż tak poważna? —...  
 spogląda zdziwiony cesarz na księcia.  
 — W związku ze strasliwym zabójstwem w...  
 Sarajewie. Czy zezwoli Wasza Cesarska Mość, bym...  
 wprowadził Jego Eksceleńcję? — niepokoił się już...  
 księżę — Pragnie odczytać Waszej Cesarskiej Mo...  
 ści list do Kaisera...  
 Franciszek Józef siedzi przez chwilę nierucho...  
 mo. Znowu zmrzył oczy — z trudem oddycha.  
 Dłuższą chwilę trwa w gabinecie grobowa cisza.  
 Ochmistrz czeka niecierpliwie odpowiedzi cesarza.  
 — Niech wejdzie... — rzucił w końcu cesarz obo...  
 jętnym, cichym głosem.  
 — Księżę ukłonił się nisko i opuścił gabinet.  
 Cesarz znowu utkwiał wzrok w portret swej małżonki...  
 i nieruchomo spoglądał na jej twarz.  
 Drzwi otworzyły się i do pokoju wszedł hrabia...  
 Berchtold. Cesarz uczynił znak dłonią, by usiadł...  
 i zamilkł.  
 Hrabia usiadł i niecierpliwie czeka, by pan i...  
 władca rozpoczął rozmowę. Chwilę znowu zalega mi...  
 lenczenie, aż wreszcie obojętnym, zmęczonym głosem...  
 monarcha zapytał:  
 — O jakim liście mowa?  
 — Wasza Cesarska Mość! — podniosłem głos...  
 sem rozpoczął minister — Cały naród, cała monarchia...  
 austro • węgierska, jest do głębi poruszony nikczem...  
 nym morderstwem, jakie miało miejsce w Sarajewie...  
 — Krótko, krótko — uczynił monarcha znak r...  
 ką. — O tym wszystkim wiem... Proszę wyjaśnić, o...  
 jakim liście mowa?  
 Hrabia zagryzł wargi, oblicze jego pokryło się...  
 chmurą. Był zakłopotany. Cesarz nie w humorzel...  
 Kto wie, czy nie odmówi podpisu. Ale trudno —...  
 jest już tutaj, musi mówić do końca, musi przed...  
 stawić do podpisu list, który hrabia Forgacz opraco...  
 wał zgodnie z jego instrukcjami...  
 Minister zmienił ton i ze spokojem powiedział:  
 — Sledztwo wykazało, że nici zbrodni prowadzą...  
 do Belgradu. Wasza Cesarska Mość uzna, że nad...  
 szedł ostateczny czas, by dać nauczkę tej bandzie...  
 zbrojów z Sarajewa i Belgradu...  
 — A więc chodzi wam o to, bym wysłał eksp...  
 dycję karna do Belgradu? Chodzi wam o to, bym

pozwolił uwikłać się w nową wojnę? Nie, nie chcę...  
 przelewu krwi...  
 — Wasza Cesarska Mość zechce przyjąć pod...  
 uwagę, że nie chodzi o wojnę. Chodzi tylko o ostry...  
 protest dyplomatyczny w Belgradzie. Ale nie może...  
 my uczynić takiego demarche, póki nie porozumie...  
 my się w tej sprawie z naszym sojusznikiem w Ber...  
 linie. To też ośmielam się przedłożyć Waszej Ce...  
 sarskiej Mości list w tej sprawie do Kaisera Wilhel...  
 ma... Przyniosłem ze sobą tekst listu i proszę o laska...  
 wy podpis...  
 — Proszę przeczytać mi treść listu! — zmrzył...  
 znowu cesarz oczy i zamienił się cały w słuch...  
 Minister powolnym ruchem wyjął z teczek list...  
 i monotonnym, spokojnym głosem zaczął czytać:  
 „Zamach, jaki został dokonany na mego s. p...  
 bratanka jest spowodowany agitacją, uprawianą przez...  
 rosyjskich i serbskich panslawistów, akcją, której ce...  
 lem jest osłabienie trójprzymierza (t. zn. Niemiec...  
 Austro-Węgier i Włoch — przyp. autora) i podm...  
 nowanie mego państwa... Zamierzeniem mego rządu...  
 jest izolacja i zmniejszenie siły zbrojnej państwa...  
 serbskiego. Pokój będzie dopiero wtedy oparty na...  
 trwałych podstawach, gdy państwo serbskie przesta...  
 nie figurować w koncercie państw bałkańskich. Pó...  
 ki państwo serbskie będzie podniecać ognisko nie...  
 pokoju i zbrodniczej agitacji — póty pokój w Europie...  
 jest zagrożony...“  
 Cesarz rozwarł nagle oczy i przerwał ministrowi...  
 czytanie:  
 — Ależ to po prostu wypowiedzenie wojny...  
 Wiem, że się Wilhelm bardzo ucieszy, chce zostać...  
 drugim Napoleonem Europy. On chce wojny, ale...  
 ja... ja... — kaszel przerwał cesarzowi zdanie. — Ja...  
 nie chcę przelewu krwi... Zapomnijmy o tej zbrodni...  
 Winni są aresztowani... Niech ich sąd skaze. Mój Bo...  
 że, czego chcecie ode mnie jeszcze...  
 Cesarz wypowiedział te słowa bardzo wzburzo...  
 nym głosem.  
 Twarz hrabiego Berchtolda wydłużyla się, w o...  
 czach jego zabłysły ogniki. O, nie tak łatwo przyjdzie...  
 ta batalia, ale on nie skapituluje. Stary boi się woj...  
 ny, bo wszystkie dotychczasowe wojny przegrał, ale...  
 teraz nie ma się czego obawiać. Austro • Węgry nie...  
 są osamotnione. Z północy pośpieszą z pomocą Niem...  
 cy ze swoją waleczną armią, a z południa przyjdzie...  
 flota włoska. Nie ma się czego obawiać...  
 — Ośmielam się zwrócić uwagę Waszej Cesars...  
 kiej Mości, że nie wolno nam przemilczeć takiego...  
 lajdactwa — spokojnym głosem rozpoczął znowu...  
 przekonywać cesarza. — Mamy dowody na to, że...  
 zama-howcy otrzymali broń w Belgradzie i że byli...  
 tam niedługo przed zamachem... Czy pozwolimy, by...  
 mała Serbia splunęła nam bezkarnie w twarz; to obni...  
 ża prestiż naszego państwa...  
 — Nie chcę przelewu krwi... — powiedział sta...  
 nowczym głosem cesarz.  
 Minister zdziwił się, że stary osiemdziesięcio...  
 letni cesarz zdobył się na taką stanowczość. Jest po...  
 chorobie, a przemawia głosem młodego człowieka.  
 — Nie chcę przelewu krwi... — rozległ się zno...  
 wu głos cesarza. — Jedną nogą stoję w grobie, nie...  
 chcę, by mój kraj zamieniono w cmentarzysko. Niech...  
 pan sobie to zapamięta i niech pan podrze ten list...  
 (Dalszy ciąg jutro).

TRZY OTYŁOŚCI

POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIGUŁKI PRZECZYŚCZAJĄCE

**ALDOZA**

ZE ZN. OCHR. "GORAL"

**Trucicielka skazana na śmierć**  
 ofiarowała oczy nauce

Anna Hahn, głośna w Ameryce trucicielka, która otrula 16 starców, została 6 grudnia skazana na karę śmierci. Obecnie Anna Hahn czeka w celi na krzesło elektryczne.

Ostatecznie gubernator stanu Ohio zatwierdził wyrok, wyznając termin egzekucji.

Anna Hahn za pośrednictwem syna wniosła do prokuratora sensacyjną prośbę.

— Wiem, że zostanę skazana — pisze do gubernatora. — Niechaj więc moja śmierć przyniesie nam coś. Ofiaruję oczy nauce. Chcę, aby zabrano je obecnie, gdy jeszcze żyję i przeszczepiono jakiemuś duchowemu lub mniszce i zwrócono im w ten sposób wzrok. Są oni bowiem na ziemi przedstawicielami wszechpotężnego Boga, do którego mam zaufanie i który wie, że nie popełnilam zbrodni, o które mnie się posądza.

Gubernator nie udzielił jeszcze dopowiedzi na żądanie skazanej i nie wiadomo, czy w ogóle przyjmie jej ofertę.

# Krwawy dramat miłosny

w hotelu Angielskim w Piotrkowie

Zdradzony kochanek zastrzelił znaną piękność.

Wczoraj o godz. 1.30 w nocy, znany z nienajlepszej opinii hotel, jakby na ironię „angielskim” zwany, mieszczący się przy ul. P. O. W. 2 w Piotrkowie, stał się miejscem krwawej tragedii miłosnej, która przerwała nić życia młodej, marzącej o szczęściu dziewczyny i przekreśliła karierę służbową obiecującego młodzieńca.

## Krótki przebieg dramatu

Okolo godz. 10 wiecz. do hotelu wszedł znany w sferach piotrkowskiej „złotej młodzieży” W. Pażus, syn zmarłego niedawno emerytowanego pułkownika wraz ze swoją „narzeczoną” Melanią Nowakowską, mieszkanką Grodu Piotrkowskiego i zajęli numer w tym przybytku doczesnych uciech. Numerowy usłyszał po chwili ożywioną rozmowę, coś jakby kłótnię, która z przerwami trwała do godz. 1.30 nad ranem. Tę miłosną „dyskusję” zakończyły cztery głośne strzały rewolwerowe alarmujące gości i personel hotelowy. Natychmiast otwarto drzwi pokoju, gdzie zainstalowała się młoda para. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok.

Na łóżku w kałuży krwi leżała Nowakowska, dając już tylko słabe oznaki życia, a obok niej z dymiącym jeszcze rewolwerem służbowym stał osłupiały Pażus, który po zabójstwie ukochanej widocznie miał zamiar sam pozbawić się życia, lecz w decydującym momencie zabrakło mu odwagi.

Natychmiast zaalarmowano policję i władze prokuratorskie. Ze względu na dobro prowadzonego z wielką energią dochodzenia osobiście przez prok. II rew. pana Namysłowskiego przy współudziale władz policyjnych, szczegółów dramatu tego nie podajemy.

Nowakowska w drodze do szpitala zmarła.

Jeden ze strzałów oddany z bliskiej odległości w serce był śmiertelny.

Zabójca Pażus został osadzony w areszcie śledczym. Dochodzenie trwa. Jutro spodziewane jest przeprowadzenie sekcji zwłok zastrzelonej Nowakowskiej. Wiść o zabójstwie szybko obiegła po mieście i wywołała ogromne wrażenie ze względu na osoby biorące udział w tym dramacie.

## Na fali radiowej

### Koncert muzyki polskiej dla zagranicy

W czwartek dnia 8 grudnia organizuje Polskie Radio koncert wieczorny, który podobnie jak inne koncerty czwartkowe o tej porze przeznaczony jest nie tylko dla publiczności polskiej, lecz również dla słuchaczy zagranicznych. Program koncertów składa się z utworów kompozytorów polskich i nosi charakter kameralny. Lidia Kmitowa, Tadeusz Lifań i Jerzy Lefeld wykonają Trio E-Dur Zelenkiego, trzy pieśni na sopran altówkę i fortepian Witolda Friemanna wykonają K. Manorska, Mieczysław Szalerski i Jerzy Lefeld. Początek koncertu jak zwykle o godzinie 23.05.

### „Siedem razy jeden” komedio-opera Elsnera przez radio

Józef Elsner, nauczyciel Chopina, jeden z twórców Konserwatorium Warszawskiego, był według słów Moniuszki „wielkim założycielem naszej krajowej muzyki”. Kompozytor wielu oper o narodowym, historycznym charakterze, Oratorium „Męka Jezusa Chrystusa”, oraz utworów instrumentalnych, przechodził okres w swym życiu, w którym musiał choć częściowo poddać się ogólnie panującej modzie i komponować ulubione wówczas wodewile, melodramaty, muzykę do komediooper i t. p.

Jedną z tego rodzaju kompozycji poznają radiosłuchacze w czwartkowej audycji radiowej dnia 8 grudnia o godz. 18.15. Będzie to komedioopera w jednym akcie „Siedem razy jeden”, napisana przez Dmuszewskiego z muzyką Els-

nera. Część utworu składa się wyłącznie z tekstu mówionego część zaś z muzyki i śpiewów Dla celów radiofonii przystosował utwór ten Leon Schiller który poza reżyserią obiał również słowo wstępne do tej audycji. Udział w audycji wezmą: Bonacka, Ruskiewiczowa, Werpchowska, Wysocka, Grąbczewski oraz orkiestra i chór Polskiego Radia pod Dyrekcją Nawrota. Partyturę opracował Feliks Wróbel.

### Transmisja nabożeństwa z jednego najstarszych kościołów w Polsce

Wieś Gidle w powiecie radomszczańskim, w województwie łódzkim, słynie z jednego z najstarszych kościołów oraz z klasztoru OO. Dominikanów gdzie znajduje się słynący cudami obraz Najświętszej Marii Panny.

Kościół ten nie posiadał organów. Tradycyjnym zwyczajem było, że podczas nabożeństwa zamiast organów i śpiewów chóralnych występowała własna orkiestra, wykonująca utwory religijne najczęściej polskich kompozytorów. W bogatej bibliotece klasztornej przechowywały się do tej pory nuty tych utworów pisane ręcznie. Tradycja ta przerwana została przez wojnę światową.

Pięknym przypomnieniem dawnych tradycji będzie nabożeństwo w Gidlach dnia 8 grudnia o godzinie 9 w czasie którego śpiewać będzie chór miejscowy. Nabożeństwo to oraz reportaż z Gidel nadany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Utwory, które znajdują się w bibliotece klasztoru w Gidlach będą mogli usłyszeć radiosłuchacze tegoż dnia o godzinie

16.15 w koncercie popołudniowym Polskiego Radia. Wykona je Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją znanego dobrze kapelmistrza Olgierda Straszyńskiego, z udziałem kwartetu wokalnego oraz sopranistki Janiny Szczygłówny.



## Spis zapowiedzi Nr. VI. 75/38 Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Sanitariusz Feliks Witkowski zamieszkały w Brodnicy, syn robotnika Jana Witkowskiego i żony jego Anieli z Wiśniewskich, zamieszkałych w Wichulcu.

2. Jadwiga Gnoza, bez zawodu zamieszkała w Brodnicy, córka zmarłego w Brodnicy rolnika Fryderyka Gnozy i żony jego Marianny z Macikowskich, obecnie zamężnej Jakowskiej, zamieszkałej w Brodnicy chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w mieście Brodnicy, w gazecie Piotrkowskiej w Piotrkowie Trybunalskim.

Brodnica, d. 2 grudnia 1938 r.  
Urząd stanu cywilnego (BLOKUS)

## Bp. Natan Szpilfogel

Dnia 5 grudnia r.b. zmarł w Woli Krzysztoporskiej Natan Szpilfogel, współwłaściciel i wieloletni kierownik majątku.

Urodzony w roku 1865 w Woli Krzysztoporskiej, życie swoje spędził w tej wsi, oddając jej długi i cichy trud swego życia. Był kierownikiem majątku ziemskiego i Jego niezmordowanej, z zapałem i umiłowaniem prowadzonej pracy zawdzięcza ten wysoki poziom kultury, w jakiej się obecnie znajduje. Cichego i łagodnego charakteru, prosty i bezpośredni w obejściu umiał zjednywać sobie wszystkich, z kimkolwiek

się stykał. Pracowników swoich traktował z wyrozumiałością i łagodnością, zawsze gotowy wsłuchać się w ich prośby i żądania.

Był człowiekiem wyjątkowo dobrego, wrażliwego na nieszczęścia ludzką, zwrócony na potrzeby skądkolwiek by ono szło. Szpilfogel z pomocą nie tylko pomagał, lecz i wtykał, wiedział, że istnieje cierpienie, które trzeba ukoić.

Z głębokim żalem i smutkiem żegnała Go rodzina, jak również i liczne rzesze pracowników i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci!

## Związek Pań Domu na F. M. O.

Zw. P. D. został powołany przez Komitet FOM-u do złożenia deklaracji w jakiej mierze przyczyni się do ufundowania ścigacza, którym mamy zasilić naszą siłę morską.

Związek Pań Domu jako organizacja gospodarcza, posiada w swych szeregach osoby, które pośrednio czy też bezpośrednio, będą musiały indywidualnie przyłożyć się do tej fundacji, której celowości i potrzeby nikt z Polaków kwestionować nie może. Zw. P. D. pragnie wywiązać się z wziętego na siebie w stosunku do Komitetu FOM-u zobowiązania, a nie mając prawa opodatkowywania specjalnie w tym celu swoich stowarzyszonych postanowił urządzić w własnym lokalu, Słowackiego 14, w dniu 12 stycznia 1939 r. — zebranie towarzyskie i bridża — ofiarowując uzyskany dochód na ścigacz.

Liczymy, że społeczeństwo piotrkowskie poprze nasze usiłowania i licznie się zbierze.

Czytajcie Dziennik Piotrkowski

## Ze sportu

Dnia 8 bm. tj. w czwartek stoczone będzie spotkanie bokserów w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie pomiędzy znakomitą drużyną bokserów TFSJ. (Tomaszów) a bokserami Ks. Z. S. (Piotrków).

tego dnia o co serdecznie prosimy. Wejście bezpłatne. Czątek o godz. 18.ej.



## Obwieszczenia

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI  
Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie mający kancelarię w Piotrkowie Legionów nr. 8 na podstawie art. 1 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 o godzinie 11 w Piotrkowie przy Kościuszki 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Banaszewskiego składających się z butelek wina czerwonego i białego, lek wina białego oszacowanych na sumę zł 1000.  
Ruchomości można oglądać w licytacji w miejscu i czasie wyznaczonym.  
Komornik Grzegorz Jędrzejko

## PRZETARG

Zarząd Miejski miasta Rawy Mazowieckiej ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż budulca sosnowego około 1500 m<sup>3</sup> z rawskiego lasu miejskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1938 o godz. 10 rano w biurze Zarządu Miejskiego.

Szczegółowe informacje i warunki przetargu można uzyskać w biurze Zarządu Miejskiego, ustnie lub piśmiennie.

Jan Michelski  
Burmistrz

## WYTWÓRNA SWETRÓW i TRYKOTAŻY

w Piotrkowie ul. Słowackiego 14.  
Poleca swoje wyroby i zawsze posiada na składzie duży wybór swetrów i trykotaży. Przyjmujemy zamówienia oraz wykonywujemy przeróbki i reperacje.  
Dewizą firmy: towar pierwszorzędnym — ceny niskie!

## MAGAZYN MEBLI Jakub Milsztajn

Piotrków Tryb. Sieradzka 8.  
Firma istnieje od 1905 roku.  
ZAKŁAD STOLARSKO TAPICERSKI ul. Rycerska 12.  
Zawsze na składzie: Stołowe, Sympialne, Gabinetowe Salony oraz meble pojedyncze. Ceny umiarkowane!

Kino - Teatr

## CZARY

Piotrków Tryb. Legionów 11

Dzisiaj czołowy film produkcji polskiej o niebywałej treści i obsadzie reżyserii Michała Waszyńskiego pt.

## DRUGA MŁODOŚĆ

w rolach gł.: Maria Górczyńska, K. J. Stępowski, M. Cybulski, Wł. Łoziński, W. Zacharewicz, St. Wysocka, M. Znicz, M. Cwiklińska, T. Wiszniewska, P. Owerło, St. Hnydziński, H. Małkowski i inni.

Popołudn. o godz. 1.30 Ordynat Michorowski  
Początek o g. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr

## ROMA

w Piotrkowie Al. Maja 11.

Dzisiaj wielki film emocji i sensacji egzotyczna opowieść o miłości i zemście tajemniczego krula dzungli i dzikich bestyj

## Zemsta Tarzana

Role główne: Glenn Morris i Eleanor Holmes  
Program popołudniowy. Dzisiaj dwa seanse g. 12.30 Kobieta, którą kocham, g. 2 Wytworno świata  
Początek o godz. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3.  
PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednolatomowy 80 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz